

Andrzej Borkowski, *Modlitwa w prawosławnej tradycji filokalicznej*, Wydawnictwo Naukowe Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, Warszawa 2021, ss. 333.

Przyszedł czytelnik książki – jej nabywca bądź też obdarowany nią – zwykle, biorąc dzieło do ręki, spogląda na okładkę i zapoznaje się z informacjami zamieszczonymi na jej tylnej karcie (w sztuce edytorskiej określanej jako tzw. „plecy książki”). Ważna jest też refleksja nad tytułem, który powinien zaintrygować czy też po prostu wzbudzić zainteresowanie i zachęcić do lektury. Bezdiskusyjnie jednak najważniejszy jest autor.

Bp Andrzej Borkowski jest doktorem habilitowanym nauk teologicznych. Studiował filozofię i teologię na Uniwersytecie w Atenach w Grecji, gdzie uzyskał magisterium oraz doktorat. Zatrudniony jest w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym pełni funkcję biskupa pomocniczego diecezji białostocko-gdańskiej. Jest przełożonym monasteru Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy w Supraślu. Opublikował szereg tekstów naukowych, w tym m.in. książki, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku: *Między Konstantynopolem a Moskwą. Źródła greckie do autokefalii Kościoła Prawosławnego w Rzeczypospolitej (1919–1927)* (2015); *Zasady sprawowania nabożeństw prawosławnych. I. Boska Liturgia św. Jana Chryzostoma. Boska Liturgia św. Bazylego Wielkiego* (2019) oraz rekomendowaną publikację, wydaną przez Wydawnictwo Naukowe Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie – *Modlitwa w prawosławnej tradycji filokalicznej* (2021).

Na okładce dzieła, zaprojektowanej przez dr. Jarosława Charkiewicza, umieszczone zostało zdjęcie młodej kobiety siedzącej w skupieniu na ławce usytuowanej w zieleni ogrodu, pochylonej nad modlitewnikiem. Kobieta ta bardziej modli się niż czyta dzieło o modlitwie. Fotografia ta mówi, że modlitwa nie jest zarezerwowana tylko dla mnichów i duchownych. Jest ona darem ofiarowanym również osobom świeckim.

Na wspomnianej tylnej karcie książki podane zostały fragmenty wyjęte z recenzji wydawniczych opracowanych przez dwóch wybitnych teologów

– jednego prawosławnego, drugiego katolika. Abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ordynariusz diecezji wrocławsko-szczecińskiej Kościoła prawosławnego oraz rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, napisał: „Za niezwykle cenne należy uznać rozróżnienie i wyjaśnienie terminologii związanej z modlitwą. [...] Biskup Andrzej wyjaśnia to wszystko, bazując na doświadczeniu patrystycznym i warsztacie lingwistycznym. [...] Zawartość merytoryczna dzieła jest znacząca i bogata. [...] Silną stroną dzieła jest jego kwerenda biblioteczna. Przeważają w niej źródła greckojęzyczne i rosyjskojęzyczne. Autor korzystał także z oryginalnych pozycji anglojęzycznych. Do tego należy także dodać macierzystą literaturę w języku polskim”.

Abp Jerzy podkreślił rangę doświadczenia patrystycznego w pracy *Modlitwa w prawosławnej tradycji filokalicznej*. To specyficzne dla prawosławia podejście, które wszystkie dylematy, nie tylko teologiczne, rozwiązuje w świetle nauczania Ojców Kościoła, będących jego trwałymi filarami oraz stanowiących niepodważalny autorytet w kwestiach wiary i moralności.

„Tradycja filokaliczna” to słowa, które na pewno zaintrygują. Tradycja ta wskazuje na drogi prowadzące do zjednoczenia człowieka z Bogiem. Ten, „kto kocha Boga, pragnie nieustannie, aby przebywał [On] w jego umyśle” (s. 11). „Modlący się – przekonuje bp Andrzej – staje się świątynią Boga, który kieruje ku niemu wzrok i serce przypieczętowując Jego imieniem (3 Krl 9,3) [1 Krl 9,3 w notacji katolickiej – przyp. red.]. Odwzajemniony zwrot człowieka do Boga tworzy osobiste relacje będące głębokimi i życiodajnymi dla człowieka” (s. 11). Według tejże tradycji człowiek podejmuje trud wstępowania na pełną światłości Górę Tabor – Górę przemiany swojego serca. Światłością tą jest Jezus, z którym – osoba postępująca zgodnie ze wskazaniami tradycji – jednoczy się. Odtąd modlitwa człowieka nie jest czymś zewnętrznym, jakimś przydanym tylko wysiłkiem, męczącym go, ale jest jak oddech, czymś na wskroś naturalnym, z czego żadną miarą nie można zrezygnować. Rezygnacja ze światła i oddechu to po prostu śmierć. Życie zaś Jezusem, który jest „światłością świata” (J 8,12), czyli postępowanie według zasad Jego Ewangelii, to najwyższy cel ludzkiego istnienia.

Terminem, który często pojawia się w opisywanym dziele jest „hezychazm”. „Oznaczał [Oznacza] on stan wewnętrznego wyciszenia, opanowania myśli i duchowego pokoju, będący warunkiem modlitwy i trwania przy Bogu” (s. 40). Troską nurtu duchowości hezychastycznej jest prawidłowe poznanie Boga w czasie modlitwy. Wśród warunków tegoż poznania podkreśla się: „walkę z myślami, odrzucenie wyobrażeń, skrucę, przemianę umysłu, nieustanną modlitwę, uwagę, czujność, pamięć o Bogu i wyciszenie” (s. 19).

Rekomendowana książka powstała w oparciu o bardzo bogatą, imponującą bibliografię, liczącą ponad 350 pozycji. Większość to pozycje obcojęzyczne, przed wszystkim w języku greckim. Nadaje to książce charakter oryginalnego źródłowego studium. Powstałe w oparciu o literaturę w różnych językach wpisuje się jednocześnie w polską literaturę przedmiotu z zakresu teologii modlitwy jako cenna monografia. Jej dużym walorem jest analiza terminologiczna. Stanowi ona klucz do rozważań czy też refleksji przeprowadzonej w pracy. Bez precyzyjnego zdefiniowania pojęć dotyczących modlitwy niemożliwe by było opracowanie książki, którą zrozumiałby nie tylko mnich, dla którego praktyki ascetyczne są codziennością, ale też wierny żyjący w małżeństwie i rodzinie.

Prof. dr hab. Krzysztof Leśniewski, świecki teolog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, wskazał na walor dzieła: „Recenzowana monografia jest wartościowym i potrzebnym dziełem na temat modlitwy, napisanym w oparciu o bogatą literaturę przedmiotu [...]. Autor w syntetycznej formie przedstawił wiele zagadnień z zakresu życia duchowego, istotnych nie tylko dla prawosławnych wiernych, ale również i wszystkich innych chrześcijan, którzy pragną być w zażyłej relacji z Bogiem w Trójcy Przenajświętszych Osób”.

Książka *Modlitwa w prawosławnej tradycji filokalicznej* może być przydatna nie tylko dla teoretyków kultu, w tradycji Kościoła łacińskiego określanych jako teologowie życia wewnętrznego, bądź teologowie duchowości. Pomocną stać się może również dla tych wiernych, którzy codziennie praktykują modlitwę, w tym Modlitwę Jezusową. Wśród nich są osobny zarówno zorientowane w teologicznych zagadnieniach, jak i modlący się (bez uprzedniego zgłębiania dzieł napisanych przez wybitnych teologów) podążający drogą tradycji przekazanej w rodzinie przez pobożnych przodków. Modlitwa, nawet najprostsza, dotyka wielu kwestii duchowych. Prowadzi modlącego się przez drogi i bezdroża życia oraz pozwala jemu trwać w „zażyłej relacji z Bogiem w Trójcy Przenajświętszych Osób”.

Słowa zaakcentowane przez K. Leśniewskiego – „zażyła relacja” – wskazują na jej trwałość, wypróbowanie, żywotność. Osoba modląca się, dzięki relacji z Bogiem, trwa w duchowej dynamice. Obca jest jej egzystencjalna stagnacja, bezradność bądź rezygnacja w obliczu jawiących się problemów czy trudności. Co więcej, relacja ta dotyczy Trzech Osób Boga – Ojca, Syna Bożego i Świętego Ducha (w prawosławiu tak nazywa się trzecią Osobę Boską, w odróżnieniu od tradycji łacińskiej, która wskazuje na Ducha Świętego).

Strukturę dzieła stanowią: wykaz skrótów, wstęp, cztery rozdziały, zakończenie w j. polskim i angielskim oraz bibliografia. W rozdziale 1.

– „Etapy rozwoju modlitwy w tradycji filokalicznej” – autor omawia poszczególne tradycje: Ojców Pustyni, synajską, studycką, hagirycką (na czas której przypadło zwycięstwo hezychazmu). Wskazuje na Świętego Nikodema Hagiorytę będącego odnowicielem tradycji filokalicznej w Grecji. W dalszej kolejności skupia się na słowiańskiej tradycji filokalicznej, którą kultywowali Święci: Nil Sorski, Paisjusz Wieliczkowski, Ignacy (Branczaninow), Teofan Rekluz (Goworow), nadto Starcy z Pustelni Opłyńskiej. Zwraca uwagę również na dzieło *Opowieści pielgrzyma*, będące „wprowadzeniem w Modlitwę Jezusową”. Rozdział ten zamyka refleksja na temat tradycji filokalicznej w świecie współczesnym, która zaprezentowana została przez przywołanie Świętych: Sofroniusza z Essex oraz Józefa Hezychasty, nadto Starca Emiliana Simonopetrita.

W rozdziale 2. – „Typologia modlitwy” – autor wyróżnia modlitwę liturgiczną oraz indywidualną. Podaje rodzaje modlitwy. Omawia etapy oraz sposoby jej odmawiania. Koncentruje się na rodzajach modlitwy wstawiennej: za cały świat (św. Sylwan z Athos), za zmarłych, za nieprzyjaciół, ale też przewodnika duchowego.

„Na podstawie Biblii i dzieł Ojców Kościoła można powiedzieć, że modlitwa jest darowaną człowiekowi przez Boga zdolnością zwracania się do Boga. Jest sposobem obcowania z Bogiem. Jest charyzmatem. Własną mocą człowiek nie jest w stanie zwrócić się z modlitwą do Boga” (s. 101). To ważne, fundamentalne stwierdzenie pozwalające jasno poznać typologię modlitwy. Bez względu na rodzaje modlitwy jej rdzeń jest ten sam. Nie człowiek inspiruje modlitwę, lecz Bóg.

„Okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne modlitwy” – to tytuł rozdziału 3. książki. Autor koncentruje się w nim na miejscu oraz czasie modlitwy. Zauważa znaczenie postawy ciała, które uczestniczy w modlitwie. „Między postawą ciała i ducha – przekonuje bp Andrzej – istnieje ścisła zależność. Przez modlitwę samo ciało staje się duchowe i odnajduje swoją właściwą naturę [...]” (s. 151). Bardzo ważne jest przygotowanie do modlitwy. Uwaga, czujność i hezychia to istotne okoliczności modlitwy. Nie bez znaczenia jest też siła (ducha), bez której nie jest ona możliwa. W dalszej kolejności autor wymienia cechy charakterystyczne modlitwy. Wskazuje na nią jako na nieustanny proces tworzenia. Modlitwa skutkuje wypełnianiem przykazań oraz oczyszczaniem się z namiętności. Jej warunkami są: przemiana umysłu i głęboka skrucha. Wiąże się ona z czystością umysłu. Bp Andrzej komentuje też tzw. rozważania modlitewne i koncentruje się na ich specyfice. Pamięć o Bogu oraz działanie łaski Bożej to kolejne okoliczności modlitwy. Rozdział zamyka refleksja na temat modlitewnego placzu oraz pamięci o śmierci.

Rozdział 4. – ostatni – zatytułowany „Modlitwa monologiczna” rozpoczyna się od refleksji na temat wzywania Imienia Bożego, by przejść do modlitwy nieustannej i skupić się na Modlitwie Jezusowej: ustnej, umysłu, serca, kontemplacyjnej. Autor odnosi kontemplację do przeobstwienia człowieka, które jest darem łaski Boga, a nie zasługą ludzką. Rozdział ten zamykają wskazówki dla osób pragnących praktykować Modlitwą Jezusową, której wersją monologiczną (jednosłowną) stanowi wezwanie: „Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną” (s. 293).

„Celem Kościoła prawosławnego [i katolickiego – E.S.] jest uświęcenie człowieka” (s. 297). Drogą do celu jest modlitwa inspirowana miłością do Boga i ją wyrażająca. Niezawodnymi, doświadczonymi przewodnikami na drodze ku świętości są święci jaśniejący „pokorą, cierpliwością, bezinteresowną miłością do Boga i bliźnich” (s. 297). Modlitwa filokaliczna to nieustanny akt kreacjonistyczny, stwórczy. Człowiek już nie sam dąży do doskonałości. Jest współpracownikiem Boga w podejmowanym trudzie udoskonalania siebie. „W sercu, w miejscu, gdzie zawiązuje się wspólnota Boga z człowiekiem, objawia się, działa i modli się Duch Boży. Z tego względu otwarcie się serca na modlitwę stanowi terapeutyczny sposób uzdrawiający osobowość ludzką” (s. 298).

Książka *Modlitwa w prawosławnej tradycji filokalicznej* stanowić może cenny materiał do przemyśleń nie tylko dla wiernych prawosławnych, ale też dla katolików oraz protestantów. Nie było celem autora nauczenie czytelnika Modlitwy Jezusowej stanowiącej szczyt modlitwy filokalicznej, ale otworenie jego serca na Boże impulsy, w tym na światło Jezusa Chrystusa.

Eugeniusz Sakowicz